



## Kilka refleksji „po szczytowaniu NATO i UE”

1. "Na zachodzie bez zmian" - czyli "jest jedność"!

Jedność stała się wartością samą w sobie. Nawet jeśli "jedność" oznacza dalej zgodę na mordowanie ukraińskich dzieci i kobiet, rujnowanie ukraińskiego majątku czy pospolitą grabież wykonywaną przez kałamuków.

Ale "jesteśmy zjednoczeni jak nigdy" i to jest sukcesem, bo "Putin myślał, że nas podzielił".

2. Sankcje nie działają - to już wiemy. Od tygodnia wszyscy którzy mają pojęcie o sprawie, dokładnie to piszą. Dlaczego nie działają - bo Niemcy, Holendrzy czy Francuzi, "rozszerzają system". Czyli, sankcję nie działającą, nie możemy nałożyć ostrzejszych sankcji, skoro te co są nie działają, ale może pomyślimy kogo jeszcze z "rosyjskiej elity" nie puścić na zakupy do Mediolanu. Przy okazji będziemy epatować, jak to ciężko jest obecnie żyć córce Putina za granicą.

No ale najważniejsze, że "jesteśmy zjednoczeni jak nigdy" i "Putin nas nie podzielił".

3. Tak na marginesie dowiedzieliśmy się - to wypalił sam pan Stoltenberg - że NATO "nie ma procedur uruchomienia art. 5". No i trzeba nad tym teraz - rzecz jasna w tym pięknym zjednoczeniu - popracować. Jak Państwo stawiacie - zdążą zanim Putin ruszy dalej? Mi coś się wydaje, że Scholz z Macronem i Ruttem popracują nad tematem tak "wnikliwie", że taką skomplikowaną procedurę będą ustalać kilka lat.

4. No bo dajmy na to okaże się, że jednak awaria systemu kierowania ruchem pociągów w Polsce, była efektem ataku ze strony Rosji? Albo nastąpi "awaria" systemów przesyłowych energii elektrycznej. To co - mamy "bezpośredni atak na państwo NATO" i uruchamiamy art. 5 - w jakim trybie? No jak tam panie Rutte?

5. Albo na wschód od Łucka spadnie kilkadziesiąt pocisków z zawartością chemiczną i tak się złoży, że będzie wiał mocny wiatr od wschodu. To jak panie Stoltenberg - uruchomi pan art. 5, bo w Chełmie ludzie będą umierać?

6. No albo w okolicach Mościsk "zabłąka" się wystrzelony przez zalanego w trupa ruskiego żołdaka taktyczny pocisk nuklearny. Tu już nie będzie musiało nawet wiać delikatnym wiatrem. To będzie ta "czerwona linia" przekroczona panie Scholz?

7. A powiedzmy za trzy tygodnie ruszy z granicy z Białorusią na Polskę inwazja śniadych migrantów i - w wersji soft - zaatakują przejście graniczne przy wsparciu białoruskich pograniczników. No to jak panie Macron - mamy "kolektywną odpowiedź" i uruchomienie art. 5?

8. No ale wzmacniamy wschodnią flankę - w Bułgarii i na Słowacji. Bo jak wiadomo to pierwszoplanowe zadania na dzisiaj. No, no bo na Litwie czy na Łotwie, byłoby jednak groźnie.

9. Amnesty International już melduje o polskim rasizmie wobec Ukraińców, o gwałtach na Ukrainkach, o prześladowaniach dzieci, etc. Oni mają już gotowy raport na ten temat. Zobaczycie co się będzie działo za dwa -

trzy tygodnie. No, ale trzeba przecież jakoś przygotować grunt, żeby nie dać Polsce złamanego Euro na wsparcie dla uchodźców. Panie Tusk, załatwi nam Pan tę kasę jak Turkom?

10. A pan Biden obwieścił wczoraj, że wyasygnuje 320 mln. USD na wsparcie "poszanowania praw człowieka" w regionie. 'Paliwko' od Sorosa to już za mało. Potrzeba dodatkowego wsparcia dla Kramka czy Lempart.

Wystarczy - ale zapewniam, że to tylko cząstka możliwych "scenariuszy" przygotowanych przez świtę Putina. I co wtedy zrobimy?

Też będziemy cieszyć się, że jesteśmy zjednoczeni jak nigdy dotąd?

**Jeśli dziś i jutro nie wymusimy na Bidenie twardych ruchów, to MY NIE TYLKO PRZEGRAMY TĘ WOJNĘ, KTÓRA TOCZY SIĘ NA UKRAINIE. PRZEGRAMY RÓWNIEŻ WOJNĘ, KTÓRĄ ZA CHWILĘ PRZYJDZIE NAM W SAMOTNOŚCI STOCZYĆ Z ROSJĄ.**

**Autor:**

Profesor Grzegorz Górski

25/03/2022